

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

CZYTANIA BIBLIJNE, PATRYSTYCZNE I HAGIOGRAFICZNE W LITURGII GODZIN

Nasze rozważania przeprowadzimy ze stanowiska teologii biblijnej oraz praktyki życia mniszego. Interesujący temat czytań w Liturgii Godzin można analizować w różny sposób z pozycji różnych działów teologii i nauk historycznych. My chcielibyśmy przede wszystkim podać praktyczne refleksje, przypomnieć kształtowanie się zbioru czytań liturgii, głównie mniszej, by na tej podstawie uczestnicy Liturgii Godzin mogli jak najwięcej skorzystać z czytanych w niej tekstów.

Jako swego rodzaju wprowadzenie, biblijną analogię w stosunku do praktyki Kościoła dobierania tekstów do liturgii, przytoczymy wiersz z Ewangelii według św. Mateusza stanowiący zakończenie zbioru przypowieści, który można uznać za środkową z pięciu mów, z jakich składa się Pierwsza Ewangelia: „Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52). Przypis w Biblii Tysiąclecia wyjaśnia wiersz słowami: „Uczony w Piśmie, gdy stanie się uczniem Jezusa, do znajomości ST dodaje poznanie rzeczy nowych – Ewangelii”. Uczony w Piśmie w czasach Chrystusa to przede wszystkim reprezentant grupy faryzeuszów. Nazwa ta kojarzy się nam z obłudą, ograniczaniem religijności do zewnętrznego przestrzegania licznych przepisów. Tymczasem pod wieloma względami poglądy Chrystusa były zgodne z przekonaniami tego stronnictwa. Brat Efraim ze Wspólnoty Błogosławieństw, który zanim został katolikiem, był protestanckim pastorem, sam jest pochodzenia żydowskiego, pisze w swojej książce, że sam Jezus podobnie jak św. Józef, prawdopodobnie zachowywał religijne zwyczaje stanowiące w tym czasie wyraz przywiązania do wiary w Jedyne Boga oraz tradycji Izraela¹. Znajomość Starego Testamentu cechowała nie tylko uczonych, ale bardzo wielu zwyczajnych pobożnych Izraelitów uczestniczących w cotygodniowych nabożeństwach synagogałnych. Te nabożeństwa mogły stać się pierwowzorem dla chrześcijańskich wigilii, wieczornego nabożeństwa celebrowanego w soboty lub w przeddzień świąt, złożonego z czytań, homilii, psalmów, pieśni religijnych, a kończącego się Eucharystią. Od samego początku można widzieć związek tego, co zapowiadało naszą Liturgię Godzin z Eucharystią jaką uobecnieniem zbawczej Ofiary Chrystusa. Tę więź podkreślają współczesne opracowania na temat Bożego Oficjum².

Już teksty apostołskie i najstarsze teksty patrystyczne, dzieła pierwszych pokoleń uczniów apostołskich, świadczą o czytaniu podczas liturgii czy w osobistej formacji religijnej pierwszych pokoleń chrześcijan zarówno Starego Testamentu, jak powstających ksiąg Nowego. Dzieje Apostolskie przedstawiają długą liturgię w Troadzie (Dz 20, 7-13) stanowiącą swego rodzaju prototyp późniejszych wigilii, czuwania przed świętami, również przed niedzielą, przez całą noc wypełnioną czytaniem tekstów Starego Testamentu, modlitwami, hymnami, żywym nauczaniem apostołów oraz ich następców i zakończonych Eucharystią³. Taka wspólna modlitwa stanowiła centralny punkt tygodnia pierwszych pustelników żyjących w osiedlach mniszych w osobnych domkach – celach. Samotność przerywano, by przeżyć spotkanie z Panem w Jego Słowie i Eucharystii słuchanym i sprawowanej we wspólnocie braci.

Teksty apostołskie podkreślają znaczenie Pism – Starego Testamentu, który wypełnił się w Jezusie Chrystusie (por. 2 Tm 3, 14. 16; 2 P 1, 19 – prorocka mowa jest ważniejsza niż osobisty udział nawet w takich nadzwyczajnym wydarzeniach jak Przemienienie Pańskie; 2 P 1, 20; - listy św. Pawła traktowano już wówczas z równą powagą jak księgi Starego Testamentu, 2 P 3, 16). Nie ma wprost mowy o dłuższych liturgicznych czytaniach; w Troadzie Paweł przedłużał przemówienie, ale

¹ Por. *Jezus Żyd praktykujący*, Kraków 1994; *Józef. Ojciec na nowe tysiąclecie*, Kraków 1994.

² Por. np. K. Holda, *Teologia modlitwy liturgicznej*, AK 75(1983), t.100, s. 358-370; B. Nadolski, *Pastoralny walor Liturgii Godzin*, AK 75(1983), t.100 s. 371-378, zwłaszcza 374.

³ Por. W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK 75(1983) t. 100, s. 349-358 zwłaszcza 350n.

najprawdopodobniej było ono podobne do tego, co wyrażał w swoich listach, gdzie bardzo często odwołuje się do Starego Testamentu.

Czuwający nad liturgią pasterze Kościoła postępowali jako ojcowie rodzin troszczący się o duchowy pokarm dla swoich dzieci.

Przedstawiali im święte księgi Starego Testamentu, świadectwa Apostołów o Chrystusie i Jego nauce oraz pouczenia moralne. Korzystali z psalmów i hymnów, pieśni zawartych w różnych księgach, by wyrażać modlitewną postawę Kościoła⁴.

W ciągu wieków historii Kościoła kształtował się zbiór czytań. Najpierw było to ciągłe lub półciągłe odczytywanie wobec zebranych wspólnot poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Często fragmenty przerywano responsoriami stanowiącymi modlitewne i zarazem muzycznie opracowane rozważania treści przeżytych, usłyszanych tekstów. Obok Biblii czytano teksty świętych Ojców, teologów dawniejszych i współczesnych autorom opracowań. Autorytet „świętych Ojców” do dziś jest bardzo silny zwłaszcza w Kościołach Wschodnich⁵. Oparta na nich duchowość jest prosta, konkretna. Pouczenia to często rozwijanie jednego tematu (aspektu bogatej rzeczywistości). Można tu widzieć analogię do sposobu wyrażania się tekstów biblijnych wynikająca z podobnej umysłowości i kultury autorów biblijnych i patrystycznych. Zmiany w sposobie myślenia następowały dawniej znacznie wolniej niż we współczesnych nam czasach. Na Wschodzie i w środowiskach monastycznych, a obecnie także w wielu grupach zainteresowanych życiem duchowym, ceni się apoftegmaty Ojców Pustyni.

Nauka Ojców Kościoła to przede wszystkim teologia biblijna może nie w znaczeniu dzisiejszej dyscypliny dążącej do syntezy danych różnych ksiąg na określone tematy, ale omawianie nauki Pisma Świętego w dostosowaniu do konkretnej sytuacji Kościoła lub życia duchowego. Teologia pozytywna oparta na Biblii, Ojcach Kościoła i dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła to rozważanie myśli zawartych w badanych tekstach, wyrażanych w sposób prosty, często językiem potocznym. Odróżnia się od niej późniejsza teologia spekulatywna – systematyczna: naukowe systemy, wnioskowanie, stosowanie ściśle naukowych metod jak arystotelesowsko-tomistyczna, różna od sposobu myślenia autorów biblijnych i Ojców Kościoła. W ostatnich stuleciach takie ujęcia przeważały w teologii, która wymagała odpowiedniego przygotowania i jej teksty były trudne do zrozumienia dla przeciętnie wykształconych wiernych czy osób zakonnych bez odbytych studiów. Obecnie wracamy do dawnych metod, dążymy do wyrażania się w sposób jasny i prosty. Pięknych wzorów dostarczają nam w tej dziedzinie czytania brewiarzowe.

Cenne dane o kształtowaniu się Liturgii Godzin w V i VI wieku zawiera Reguła św. Benedykta. Cała obszerna część Reguły poświęcona jest Oficjum (rozdziały VIII-XVIII określają porządek Oficjum; XIX – „O zachowaniu się podczas śpiewania oficjum”; XX „O zachowaniu uszanowania podczas modlitwy”). Przytoczymy i krótko skomentujemy niektóre charakterystyczne fragmenty:

Rozdział IX: „Ile psalmów należy odmawiać w godzinach nocnych”⁶

w. 5: „Następnie (po błogosławieństwie opata) czytają po kolei bracia z księgi chórowej leżącej na pulpicie trzy lekcje, inni podczas tego siedzą na ławach; między czytaniem śpiewa się trzy responsoria”.

w. 8-10: „Na Wigiliach ma się czytać księgi przez Boga natchnione, zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu oraz objaśnienia do nich napisane przez uznanych, prawowiernych i katolickich Ojców. Po tych trzech lekcjach z responsoriami swymi następuje sześć pozostałych psalmów, które ma się odśpiewać z «Alleluja». Po psalmach następuje czytanie Apostoła, odmówione z pamięci”.

⁴ Por. H. Muszyński, *Biblijne korzenie modlitwy*, AK 75(19,83), t.100, s. 335-348.

⁵ Z wielkim szacunkiem odnosili się dawniej i odnoszą się obecnie do Ojców Kościoła wierni, mnisi i duchowni Kościołów Wschodnich, traktując lekturę ich dzieł za podstawę własnego życia duchowego. Jako przykład można podać wiele fragmentów z wydanego w ubiegłym roku przez Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec zbioru listów współczesnego nam żyjącego w latach 1873-1958 mnicha kapłana prawosławnego: *Starzec Jan z Walaamu, Zdobyty płomień. Listy*, Kraków 1998.

⁶ Św. Benedykt z Nursji, *Reguła. Tekst łacińsko-polski*. Przygotowali Benedyktyni Tynieccy, Tyniec 1983.

Wspomniane są „czytania z Apostoła do odmówienia z pamięci”, zatem krótkie, podobnie jak krótkie czytania w innych godzinach kanonicznych i stałe, związane z okresem liturgicznym lub wspólnymi modlitwami ku czci świętych.

Długość czytań dostosowana do pory roku: rozdz. X „Jak się odprawia nocną chwałę Bożą w porze letniej w. 2:

„nie czyta się lekcji z ksiąg, gdyż noce są krótkie. Zamiast owych trzech lekcji odmawia się z pamięci jedną ze Starego Testamentu, po czym następuje krótkie responsorium”.

Rozdz. XI: „Jak należy odprawiać Wigilie w niedzielę”

w. 3: „Będzie się czytać z księgi, jak już powiedzieliśmy, cztery lekcje z ich responsoriami”,

w. 5 „Z kolei znowu (po następnych sześciu psalmach z antyfonami i werselem) czyta się cztery lekcje z ich responsoriami”,

w. 7 (po trzech kantykach z werselem i błogosławieństwem opata) „czyta się dalsze cztery lekcje z Nowego Testamentu”,

w. 9 po hymnie „Ciebie Boże chwalimy”: „niech opat odczyta urywek z Ewangelii”,

w. 11-13 „Ten porządek Wigilii należy zachować zarówno w czasie lata, jak i zimy, chyba żeby przypadkiem bracia później wstali, co nie powinno się zdarzyć. Wtedy należałoby coś skrócić z lekcji lub responsoriów. Trzeba jednak starannie czuwać, aby się to nie zdarzyło”.

Gorliwość połączona jest z roztropnością: troska o punktualne wstawanie łączy się z przewidywaniem możliwości, że bracia dłużej będą spali, wtedy dopuszczone jest skrócenie modlitw.

Czytanie ciągle pozwalało na poświęcenie takiej ilości czasu, jaka odpowiadała aktualnym potrzebom i możliwościom. Przy następnych okazjach czytało się kolejne fragmenty księgi biblijnej lub dzieła religijnego, zwłaszcza z pism Ojców Kościoła.

W innych miejscach Reguła również wypowiada się o czytaniu. Wspólna albo osobista lektura ma związek z modlitwą chórową.

Rozdział XLII: „Po Kompletie nie wolno nikomu rozmawiać” mówi także o czasie przed tą ostatnią modlitwą w ciągu dnia: „bracia, skoro tylko wstaną od wieczerzy, usiądą wszyscy razem, a jeden będzie czytał «Rozmowy», albo «Żywoty Ojców», albo jakąś inną książkę, która by budowała słuchających. Nie należy wtedy czytać *Heptateuchu* ani Ksiąg Królewskich, gdyż dla słabych umysłów nie będzie pożyteczne słuchać tej części Pisma o tej godzinie, lecz w innych godzinach należy je czytać” (3n). „Po przeczytaniu czterech lub pięciu kartek lub na ile czas pozwala, gdy w czasie czytania wszyscy się zgromadzą, choćby przypadkiem byli zajęci wyznaczonymi im sprawami, odprawią razem Kompletę” (6-8).

Przewiduje się również czytanie Pisma Świętego dla gości (53, 9: „Niech czytają wobec gościa prawo Boże, aby się zbudował”). Ważne miejsce zajmuje czytanie w refektarzu podczas posiłków: „Przy stole braci nigdy nie powinno braknąć czytania” (38, I).

Św. Benedykt przewiduje także osobistą lekturę – poświęca jej wiele czasu w ciągu dnia mnicha.

Rozdział XLVIII „O codziennej pracy ręcznej” mówi też dużo o czytaniu, czyli o pracy intelektualnej: „Lenistwo jest wrogiem duszy. Dlatego też bracia powinni w pewnych godzinach zajmować się pracą ręczną, a w innych Bożym czytaniem. Sądzimy, że obie te rzeczy unormujemy następującym zarządzeniem: od Wielkanocy do czternastego września bracia wyjdą z rana i będą wykonywali potrzebne prace od godziny pierwszej prawie aż do czwartej. Od godziny czwartej prawie aż do szóstej zajmą się czytaniem. Po szóstej powstawszy od stołu będą odpoczywali w swoich łóżkach w zupełnym milczeniu. Jeżeli kto chce czytać, może to robić, byle nie przeszkadzał innemu” (1-5). Można analizować dalsze wiersze – z przytoczonych widać, że wiele godzin przeznaczają Reguła na czytanie traktując je jako bardzo ważny składnik życia mnicha obok pracy i wspólnej modlitwy. Autor Reguły roztropnie poświęca pracy w porze letniej czas ranny, kiedy nie jest jeszcze bardzo gorąco, a podczas przedpołudniowego upału poleca czytanie w cieniu budynku klasztorowego. Czas poobiedniego wypoczynku można także przeznaczać na osobistą lekturę. Osobiste czytanie dopełniało to, co mnisi słyszeli podczas liturgii, pozwalało głębiej wnikać w religijne treści.

Wiersze 15n wspominają o lekturze na Wielki Post (powinno się przeczytać całą książkę otrzymaną na początku okresu); w. 22: „W niedzielę wszyscy zajmą się czytaniem, wyjąwszy tych, którzy zostali wyznaczeni do różnych obowiązków.”

W środowiskach mniszych widzimy szacunek dla całości Biblii, ale zarazem znajomość ludzkiej psychiki i trudności, które mogą wiązać się z przyjmowaniem pewnych opisów w czasie po posiłku. Ostatni rozdział Reguły nosi tytuł: „Ta Reguła nie zawiera całości życia sprawiedliwego” i wyraża następujące myśli: „Dla tego, który pragnie życia doskonałego, są nauki świętych Ojców. Pełnienie ich doprowadza człowieka na szczyt doskonałości. Czy jest strona, czy jest słowo o Bożej powadze w Starym i Nowym Testamencie, które by nie było najbardziej trafną formą życia ludzkiego? Albo też, która z ksiąg świętych Ojców katolickich nie wskazuje nam, jak prostą drogą można dojść do Stwórcy naszego? Tak samo i «Rozmowy Ojców», «Instytucje» i ich «Żywoty» oraz Reguła świętego Ojca naszego Bazylego, czy to nie są narzędzia cnót dla prawdziwie dobrych i posłusznych mnichów?” (2-6).

Choć jest mowa o mnichach, trzeba pamiętać, że życie mnisz jest konsekwentnym praktykowaniem wymagań życia chrześcijańskiego i wszyscy mogą korzystać z tych oraz podobnych tekstów dla rozwoju życia duchowego.

Obok Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu św. Benedykt zaleca czytanie innych tekstów religijnych. Cytaty albo aluzje zaznaczone w wydaniach krytycznych Reguły Benedyktyńskiej mogą świadczyć o znajomości ówczesnej literatury religijnej, nawet jej najnowszych utworów, jak żywoty świętych. Autor wyraża szacunek dla Kościoła Rzymskiego, jego zwyczajów (rozd. XIII „Jak się odprawia Jutrznie” w dni powszednie, w. 10: „W inne dni będzie się odmawiać kantyki właściwe na każdy dzień z proroków, tak jak je śpiewa Kościół Rzymski”). To, co autor reguły pisze o pieśniach odmawianych w Jutrznii, można także zastosować do wyboru czytań, jak w zwyczajach rzymskich. Świadczy to o dążeniu do zachowywania jedności liturgii Kościoła w różnych środowiskach i wspólnotach, choć oczywiście w tamtych czasach trudno mówić o rozpowszechnieniu jednakowych ksiąg w różnych ośrodkach nawet leżących niedaleko siebie⁷.

Pewną analogią do tworzenia liturgii w czasach św. Benedykta można dostrzec w okresie zmian posoborowych. Kiedy przyszedłem do klasztoru w 1971 roku, jako czytania II Nokturnu Wigilii były brane wartościowe współczesne książki religijne np. K. Rahnera (żyjącego jeszcze wtedy) czy kanonizowanej niedawno świętej Edyty Stein (Teresy Benedykty od Krzyża). Specjaliści przygotowujący odnowioną Liturgię Godzin dysponowali skarbem literatury chrześcijańskiej i przygotowując odnowione Godziny Czytań korzystali w szerokim zakresie z dawnych i nowych tekstów. Można byłoby zrobić zestawienie tekstów biblijnych w odnowionej liturgii rzymskiej, w starszych wydaniach brewiarza czy w różnych wersjach narodowych lub zakonnych wzbogacających o własne elementy zasadniczo przyjęty powszechnie zbiór z liturgii rzymskiej. Krótkie omówienie tematyki czytań biblijnych związanych z okresami liturgicznymi podano we Wprowadzeniu do Liturgii Godzin. Ukazują się również na ten temat specjalistyczne artykuły poświęcone zbiorom związanym z jakimś konkretnym okresem lub tematem⁸.

W czytaniach patrystycznych starano się podawać teksty Ojców z różnych ośrodków Wschodu i Zachodu. To także przygotowywanie jedności wszystkich chrześcijan, otwarcie się na Wschód, jego mądrość i duchowość. Czytanie w Oficjum na wspomnienie św. Jozafata Kuncewicza, męczennika unii, zawiera fragment papieskiego dokumentu, w którym mówi się, że święty wykazywał jedność poprzez badanie ksiąg liturgicznych także używanych przez dysydentów. Jednakowa modlitwa jest wyrazem jednakowej wiary.

Odnowiona liturgia rzymska otwiera się na wiele możliwości adaptacji. Powstały interesujące opracowania w różnych krajach i środowiskach religijnych, np. monastycznych, obok powszechnie przyjętego lekcjonarza również cykle czytań na 2 lata. To bogactwo, otwarcie się stanowi znaczny krok naprzód w stosunku do liturgii okresu między Soborem Trydenckim a Watykańskim II, kiedy w obawie przed zmianami wprowadzanymi przez protestantów nastąpiła pewna petryfikacja liturgii rzymskiej, eliminowanie tekstów innych niż używane 100 lat przed Soborem, zanim wystąpili reformatorzy. Ruch odnowy liturgii we Francji w XIX w. dążył do

⁷ Por. J. Pinell, *La liturgia delle ore*, Roma 1983, s. 215n.

⁸ Np. G. Ferraro, *Temi di Cristologia Liturgica nelle letture bibliche dell'«Ordo Dedicacionis Eccelsiae et Altaris»*, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, Notitiae 32(1997), s. 147-167.

zaprowadzenia liturgii rzymskiej. Dziś niektórzy autorzy ubolewają, że zarzucono tradycje gallikańskie, trzeba jednak sobie przypomnieć, że nie wszystkie dawne teksty wyrażały najlepszą naukę, ich wielość i różnorodność powodowała, że czasem nawet w tej samej parafii używano wiele różnych ksiąg liturgicznych. W odnowionej liturgii wykorzystano wiele elementów zawartych w księgach odsuniętych przez reformę potrydencką.

Liturgiści opracowujący nowe wydanie Liturgii Godzin starali się jak najlepiej zrealizować program odnowy nakreślony w soborowej Konstytucji o Liturgii, która czytaniom poświęca punkt 92:

„Co do czytań należy zachować następujące wytyczne:

- a) Czytanie Pisma świętego ułożyć w ten sposób, aby skarbiec słowa Bożego można było poznać łatwo w szerszym zakresie;
- b) lepiej dobrać lekcje z dzieł Ojców, doktorów i pisarzy kościelnych;
- c) opisy męczeństwa i żywoty Świętych uzgodnić z prawdą historyczną”.

Podpunkty odpowiadają rodzajom tekstów wymienionych w tytule naszego rozważania. Środkowy dział można by jeszcze uzupełnić wspominając czytanie z dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jak konstytucje Soboru Watykańskiego II czy przemówienia ostatnich papieży. Również w czytaniach liturgii ku czci świętych występują niekiedy fragmenty tekstów papieskich albo przemówienia wygłaszane np. przy okazji kanonizacji, beatyfikacji, pielgrzymki papieży do miejsc związanych z kultem danego świętego lub liturgii ku ich czci.

Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin⁹ poświęca czytaniom punkty 140-168 – zwraca uwagę na to, że podaje je Kościół w połączeniu z misterium odsłanianym w ciągu roku (140) w liturgii, której winna towarzyszyć osobista modlitwa, omawia zasady przyjęte w doborze czytań, możliwości różnych wersji zamieszczonych w lekcjonarzu (zbiorze dodatkowych czytań) oraz dodatkowych tekstów odpowiadających tradycji i mentalności krajów, które mogą zostać włączone do lekcjonarza na polecenie konferencji biskupów (162).

Korzystający z brewiarza mają stale do dyspozycji wprowadzenie zawarte w tomie I, ale chyba na ogół rzadko się do niego odnoszą. Dlatego warto przytoczyć kilka fragmentów odnoszących się do czytań i krótko je skomentować:

163. Czytania (patrystyczne) mają przede wszystkim wprowadzać w rozważanie słowa Bożego, które Kościół podaje w swojej tradycji. Kościół uważa bowiem za niezbędne wyjaśniać wiernym słowo Boże w sposób autorytatywny, „aby interpretacja proroków i Apostołów odbywała się w duchu kościelnym i katolickim” (św. Wincentego z Lerins, Księga pouczeń, 2).

164. Trwałe obcowanie z tekstami przekazanymi przez tradycję Kościoła powszechnego wprowadza czytającego w coraz głębsze zrozumienie i żywe umiłowanie Pisma św. Dzieła Ojców Kościoła są bowiem wymownym świadectwem rozważania poprzez wieki Pisma św. przez Kościół, który jako Oblubienica Słowa Wcielonego „wierny dążeniom i duchowi swego Oblubieńca i Boga” (św. Bernard, Kazanie 3 w wigilię Bożego Narodzenia, 1) wytrwale nabywa coraz większej znajomości ksiąg świętych.

165. Czytania patrystyczne dają wiernym możliwość wniknięcia w znaczenie okresów i świąt liturgicznych. Otwierają im bowiem dostęp do nieocenionych skarbów duchowych stanowiących spuściznę Kościoła, a równocześnie podbudowują duchowość chrześcijańską i ożywiają pobożność wiernych. Ci zaś, którzy głoszą słowo Boże, otrzymują co dzień znamienne przykłady jego przepowiadania.

167. Żywoty świętych należy uzgodnić z prawdą historyczną i mieć na uwadze istotną korzyść duchową czytających lub słuchających tego rodzaju tekstów. Zwłaszcza trzeba się wystrzegać wszystkiego, co może jedynie zadziwić. Należy uwydatnić duchowość właściwą danemu świętemu w sposób odpowiadający wymaganiom współczesnym oraz podkreślić jego znaczenie w życiu i duchowości Kościoła. Ten ostatni punkt może się odnosić do specjalistów przygotowujących zestawy czytań, do tych, którzy wyjaśniają teksty w homiliach lub konferencjach (mogą tu również czynić przełożone albo upoważnione przez nie siostry), ale także do wszystkich czytających i rozważających teksty liturgiczne. Mogą traktować te zasady jako kierunki, w jakich należy przeprowadzać własne osobiste modlitewne rozważania.

Większość sióstr korzysta z brewiarza rzymskiego lub wersji opracowanej dla sióstr zakonnych i może często przypominać sobie treść wprowadzenia do tej księgi. Uzupełnimy nasze

⁹ Liturgia Godzin, I, Pallottinum 1982

rozważanie cytując kilka fragmentów z wprowadzenia do Monastycznej Liturgii Godzin¹⁰: osobiste spotkanie z Chrystusem wprowadza nas w pamiętkę Jego tajemnicy, a przemienione w adorację i dziękczynienie zostaje w Bożym Oficjum rozłożone na różne pory dnia (IGLH 12; por. DK 5), które tworzą ramy życia ludzkiego. Dlatego też Oficjum i Eucharystię łączy coś w rodzaju „przyływu i odpływu”: Oficjum stanowi przygotowanie, a zarazem i przedłużenie Eucharystii.

Oficjum Boże ma tę wspólną cechę z Eucharystią, że jest – podobnie jak ona – w istocie rzeczy „modlitwą pamiętką” historii zbawienia. Toteż słusznie tak, jak Eucharystię, można je także nazwać „duchową ofiarą” (10).

Celowi Oficjum Bożego, jakim jest nawiązanie „dialogu między Bogiem a człowiekiem”, służą różne elementy jego struktury. Jedne z nich są tak konieczne, że nigdy nie może ich zabraknąć, a porządek ich ustalony jest raz na zawsze. Należą tu: hymny, psalmy, czytania, prośby litanijne (IGLH 33). Inne mają podkreślać wspólny charakter nabożeństwa i pomagać w lepszym rozumieniu jego treści (23). Czytania należą do elementów istotnych, których nie można eliminować i lekceważyć.

Na podstawie zachowanych dawnych ksiąg liturgicznych można zrekonstruować dzieje kształtowania się całego zbioru modlitw uświęcania czasu oraz poszczególnych godzin kanonicznych. Nas interesuje przede wszystkim Godzina Czytań celebrowana dawniej jako *matutinum*, oficjum nocne, wigilie przed dniem liturgicznym¹¹. W odnowionej Liturgii Godzin widać wierność zasadzie *nulla dies sine Scriptura* (230), związek z układem czytań mszalnych – wzajemne uzupełnianie się – danie pełniejszego obrazu historii zbawienia (OWLG 143). Wspomnieliśmy już o dwóch układach czytań: w tekście i w dodatku – na 2 lata, jak na dni powszednie „w ciągu roku” w lekcjonarzu mszalnym¹². Odczytywanie Pisma Świętego w liturgii Godzin jest rodzajem śpiewu (Th. Schnitzler, *Was das Stundengebet bedeutet*, Freiburg 1980, 145-149). Dawniej praktykowano śpiewanie czytań, zwłaszcza w największe uroczystości. Pragną przywrócić to nowe tendencje zmierzające do ożywienia liturgii również przez wprowadzenie większej ilości części śpiewanych¹³. Można się zastanawiać, na ile jest to możliwe i potrzebne w codziennej liturgii, na ile może przyczyniać się do lepszego wnिकnięcia w święte teksty¹⁴. Istnieje możliwość różnorodnych opracowań muzycznych tekstów. Liturgia ukazuje się z jednej strony jako święty dramat, teatr, a z drugiej strony to nasz „chleb powszedni”, który trzeba spożywać godnie z prostotą w warunkach, jakimi dysponują zarówno większe, jak i mniejsze domy zakonne.

Informacje o kształtowaniu się zbioru czytań patrystycznych podaje w swoim podręczniku B. Nadolski¹⁵. Pierwotnie często miały one formę metryczną, niekiedy wierszowaną na wzór hymnów dydaktyczno-apologetycznych św. Efrema (230). Najstarszy zbiór czytań patrystycznych (*Sermonarz*) pochodzi z II p. VI w. i zawiera zbiory homilii najstarszych Ojców do Ewangelii (231). W powszechnym użyciu w Cesarstwie Zachodnim był *Homiliarz* Pawła Diakona z 785 r., z czytaniem na niektóre niedziele i święta, w tym z homiliami do Ewangelii jako czytaniem III Nokturnu. Teksty czytań patrystycznych, a także biblijnych, systematycznie skracano od XI w. W brewiarzach chórowych zachowywano je czasami w całości, ale kolejne reformy pomniejszały czytania patrystyczne. Tę praktykę przyjęła reforma po Soborze Trydenckim. Odnowa brewiarza podjęta na polecenie św. Piusa X nie objęła czytań patrystycznych zachowując dotychczasowy zbiór obejmujący tylko pewne teksty (na 650 czytań zaledwie 24 z Ojców greckich). Odnowa po ostatnim Soborze doprowadziła do znacznego wzbogacenia wyboru tekstów. Określenie „patrystyczne” należy rozumieć w sensie szerszym i stosować również do tekstów autorów z XVI w. czy nawet późniejszych.

Cenne są możliwości włączania czytań z współczesnych pisarzy katolickich (OWLG 161-162) oraz zapowiedzi wydania drugiego zestawu czytań *ad libitum* (231), a także zbiorów dla wspólnot lokalnych czy zakonnych.

¹⁰ *Theaurus Liturgiae Horarum Monasticae*, Romae 1977.

¹¹ Nasze krótkie omówienie czytań stanowi streszczenie materiału zawartego w podręczniku B. Nadolskiego, *Liturgika*, II *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 229-233. Por. również W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych Godzin w: Misterium Christi*, t. 5, *Liturgia uświęcania czasu*, red. W. Świerżawski, Kraków 1984 s. 52-110, zwłaszcza 101-104.

¹² Por. E. Szymanek, *Czytania Pisma św. w Liturgii Godzin*, AK 75(1983), t. 101; s. 47-60.

¹³ Por. M. Bornus-Szczyński, *Dlaczego Kościół przestaje śpiewać?*, *Więź*, marzec 1999 3 (485), s. 17-35, zwłaszcza 18-19. Autor, znawca muzyki dawnej, współpracuje z krakowskim klasztorem i domem studiów OO. Dominikanów.

¹⁴ Por. mój artykuł stanowiący rodzaj dopowiedzenia do poprzednio wspomnianego, *Czy wszystkie polskie kościoły przestają śpiewać?*, *Więź*, sierpień 1999 8 (490), s. 115-121, zwłaszcza 116.

¹⁵ Dz. cyt., s. 230-232. Por. także J. Miazek, *Czytania patrystyczne i hagiograficzne*, AK 75(1983), t. 101; s. 61- 76; materiał o tekstach patrystycznych: 61-69.

Celem czytań patrystycznych jest wprowadzenie w rozważanie słowa Bożego, odpowiednie wyjaśnianie go, by prowadzić do coraz głębszego zrozumienia i żywego umiłowania Biblii poprzez przykłady z kolejnych wieków historii Kościoła¹⁶. „Czytania hagiograficzne nie mają celu tylko dydaktycznego. Wskazują one potęgę Zmartwychwstałego Chrystusa działającego w swoim Kościele”¹⁷.

B. Nadolski w gruntownym podręczniku liturgiki¹⁸ podaje zestawienie statystyczne różnych rodzajów tekstów o świętych występujących w nowej Liturgii Godzin:

1. Święty sam mówi o sobie (jego tekst) – 79 (Franciszek Ksawery, Karol Boromeusz, Ignacy Loyola, Teresa od Dzieciątka Jezus, Franciszek z Asyżu i inni)
2. Akta Męczenników (zastępują dawne *Passiones*) – 9 – Perpetuy i Felicyty, męczenników z Nagasaki
3. Żywoty świętych z czasów świętego lub zredagowane na podstawie dawnych świadectw
4. Świadectwa innych o świętym
5. Homilie Ojców o świętych (23) głoszone w samo wspomnienie bądź odpowiadające treścią wspomnieniu świętego
6. Słowa papieży o świętych (Pius XII – o Marii Goretti; Jan XXIII – w dniu św. Marcina de Porres, Paweł VI – w dniu św. Karola Lwangi).

Hasło odnowy głosiło powrót do źródeł – biblijnych, patrystycznych, dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, historii Kościoła¹⁹. Wszystko to jest w odnowionej Liturgii Godzin, a szczególnie uwidacznia się w szerokim doborze czytań obejmującym podstawowe teksty prawie wszystkich ksiąg biblijnych, cenne fragmenty dzieł różnych Ojców Kościoła i wybitnych teologów, a także starożytne świadectwa anonimowe oraz dokumenty urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Wartościowe są również krótkie czytania (*capitula*) w godzinach kanonicznych: Jutrzni, Nieszporach, Modlitwie w ciągu dnia, Komplecie²⁰. Często są to bardzo cenne krótkie cytaty wyrażające podstawowe prawdy związane z danym okresem liturgicznym. Przygotowując różne teologiczne opracowania, nieraz podczas odmawiania godzin kanonicznych znajdowałem odpowiednie teksty biblijne ukazujące prawdy, które powinienem omawiać. Przepisy liturgiczne pozwalają zamiast krótkich czytań stosować dłuższe całości z części zawierających czytania, z czytań mszalnych zwłaszcza nie wykorzystanych lub dobiera się „inną, bardziej przystosowaną lekturę”. Może to być szczególnie wskazane, kiedy w bardziej uroczysty sposób celebrowane np. Jutrznię lub Nieszpory i po czytaniu wygłasza wyjaśniającą je homilię (OWLG 46n).

Kolejne Modlitwy odmawiane w ciągu dnia to uświęcenie różnych pór czasu²¹, czego wyrazem są również związane z nimi oracje. Dawniej w niektórych księgach zamieszczano oracje po każdym psalmie. W odnowionym Oficjum szczególnie w okresie zwykłym teksty oracji wprost wskazują na związek z porą dnia²².

Pewnym uzupełnieniem teoretycznych rozważań mogą być fragmenty książki poświęconej odnowicielowi Tyńca, o. Karolowi van Oost, którą opublikował zmarły w październiku 1998 r. historyk naszego klasztoru, o. Paweł Szczaniecki²³. Odnoszą się one do liturgii oraz lektury stanowiącej ważny element formacji duchowej osób zakonnych.

„Posłuszny tradycji benedyktyńskiej, o. Karol uczył, aby czytać i medytować. Ile razy widzieliśmy go, rozmodlonego, z otwartą książką w ręku. Czytanie, jak i modlitwa, w tym ujęciu

¹⁶ Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 231n; J. Janicki, E. Piotrowski, *Elementy składowe Liturgii Godzin w: Misterium Christi*, t. 5, *Liturgia uświęcania czasu*, red. W. Świerzawski, Kraków 1984, s. 111-124, zwłaszcza 118n.

¹⁷ B. Nadolski, dz. cyt., s. 233. Na temat czytań hagiograficznych w Liturgii Godzin por. J. Miazek, art. cyt., s. 69-76.

¹⁸ Dz. cyt., s. 233.

¹⁹ Por. S. Koperek, *Duszpasterskie implikacje reformy Liturgii Uświęcenia Czasu*, w: *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. S. Koperek, Kraków 1993, s. 204-218, zwłaszcza 206n.

²⁰ Por. J. Janicki, E. Piotrowski, art. cyt., 118.

²¹ Por. Z. Wit, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin*, AK 75(1983), t.100, s. 379-391.

²² Por. J. Pinell, dz. cyt., s.154-214. Uczęszczałem na jego wykłady poświęcone Liturgii Godzin w St. Anselmo w r. a. 1982/83 i zdawałem egzamin pisemny, podczas którego można było wykorzystać odpowiednie zestawienie tekstów źródłowych. Nawet jeśli ktoś nie znał jeszcze dobrze języka włoskiego, jeśli trafnie zestawiał odpowiednie cytaty ukazujące związki psalmów, czytań i oracji z tematem godziny kanonicznej związanej np. z porą dnia, mógł uzyskać wysoką ocenę.

²³ *Ojciec Karol van Oost*, Tyniec 1990.

stawały się narzędziami, którymi kształtował swoją religijność, Sam osobiście dobrze wychowany, wymagał też od innych dobrego wychowania” (s. 31n).

Takie podejście do osobistej lektury jest kontynuacją podejścia, które doprowadziło w historii do wytworzenia zbioru czytań liturgicznych. Dawniej czytano po kolei wartościowe księgi. Bogate biblioteki klasztorne miały ich kilkadziesiąt, może kilkaset. Porównanie Reguły św. Benedykta z Regułą Mistrza pozwala też zauważyć krytyczne podejście i dobry gust św. Benedykta. W obu tekstach są ślady znajomości rozpowszechnionych i ukazujących się wówczas tekstów religijnych, m.in. żywotów świętych. Anonimowy Mistrz przytaczał niekiedy obszernie fragmenty ukazujące obrazowo wieczną szczęśliwość w sposób przypominający pod pewnymi względami raj muzułmański (obfitość wspaniałych owoców) – św. Benedykt pomija szczegóły, zwięźle przedstawia to, co najistotniejsze (jego tekst jest trzy razy krótszy od Reguły Mistrza), ale podkreśla wszystko, co ma prawdziwą wartość, rozwijając niektóre sprawy. Umie uważnie czytać i wybierać to, co posiada nieprzemijającą wartość. Podobnie powinien postępować mnich w osobistej lekturze, jak też ten, kto przygotowuje wspólną modlitwę.

O. Paweł Szczaniecki wspominając grupę mnichów, odnowicieli Tyńca, stwierdza, że rozmowa z br. Pachomiuszem (zmarłym w 1974 r.) uświadamiała, „jak wiele słuchacze korzystają z nauk i kazań, o ile z uwagą i nabożeństwem ich słuchali” (s. 142). W tamtych czasach odnosiło się to do kazań. Liturgię sprawowano po łacinie, bracia odmawiali Małe Oficjum o Niepokalanym Poczęciu NMP. Teraz odnowiona liturgia daje możliwość korzystania z wielu bardzo wartościowych tekstów i stopniowego przyswajania ich treści.

Lekturę pojmujemy jako czytania zarówno duchowe, jak okazję do wszechstronnego pogłębienia formacji mnicha i każdego chrześcijanina.

Ciekawe jest porównanie praktyki modlitewnej w różnych klasztorach, gdzie drobne różnice wynikają z miejscowych potrzeb, które się uwzględnia, by jak najlepiej wypełnić wspólny wszystkim cel. Osobiste doświadczenia i w życiu zakonnym w Tyńcu, i w innych klasztorach, jakie miałem okazję odwiedzić w kraju i za granicą, pozwalają docenić wartość czytań brewiarzowych i to zarówno pochodzących z Biblii, którą codziennie czytamy przechodząc po kolei przez wszystkie księgi, jak z dzieł patrystycznych, teologicznych oraz hagiograficznych. Do dziś pamiętam niektóre fragmenty ciekawych tekstów o miejscowych świętych mnichach słyszane zwłaszcza we włoskich klasztorach.

Św. Jan Maria Vianney jako kapłan korzystał z brewiarza lionńskiego, według jednej z biografii sprowadził sobie jednak brewiarz rzymski ze względu na piękne teksty o świętych, przede wszystkim czytania o ich życiu stanowiące cenne przykłady dla osobistych praktyk świętego i jego działalności duszpasterskiej. „Żywoty świętych” były jego ulubioną lekturą²⁴.

Kończąc nasze rozważania skierowane do sióstr zakonnych warto jeszcze wspomnieć o udziale polskich sióstr w dziele odnowy liturgii. Ważny ośrodek ruchu odnowy liturgii w okresie międzywojennym i później stanowił klasztor Sióstr Franciszkanek w Laskach, gdzie działał ks. W. Kornilłowicz. Siostry Niepokalanki przygotowywały wydania mszalików. Często kontaktował się z nimi o. Karol van Oost, odnowiciel Tyńca. S. M. Renata, niepokalanka (Fudakowska, 1873-1956), wydała dziełko *Vivere cum Ecclesia* zawierające rozważania liturgiczne oparte na tekstach mszału i brewiarza²⁵. S. M. Krystyna Gahzszka OSU zebrała i opracowała hymny odnowionej Liturgii Godzin²⁶. Trzeba również wyrazić wdzięczność za pracę Sióstr w sekretariatach, redakcjach, często wykonywaną z wielką kompetencją, praktyką, wyczuciem języka i liturgii (w Tyńcu – w Sekretariacie Komisji Liturgicznej Episkopatu – przez lata pracowały kolejne siostry sercanki współpracujące z o. Franciszkiem Małaczyńskim OSB); przygotowywanie brewiarza monastycznego, nad którym pracowały s. Małgorzata Borkowska OSB, s. Krystyna Klejdysz OSB, siostry benedyktynki z Sierpca; przygotowywanie brewiarza dla sióstr zakonnych, w związku z którym siostra ze zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego blisko przez rok przebywała w Tyńcu współpracując z o. Franciszkiem Małaczyńskim; pracę sióstr św. Jadwigi Królowej w Instytucie Liturgicznym w Krakowie. Ich trud

²⁴ Por. F. Trochu, *Proboszcz z Ars, Święty Jan Marja Vianney 1786-1859*, Wydawnictwo Salezjańskie 1932, s. 255, 311, 377; D. Pézéril, *25 Proboszcz z Ars*, Warszawa 1984, s. 155, 255.

²⁵ Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, małe tomiki po ok. 120 stron w latach 1948-49 (7 z przewidzianych 10), wydanie drugie uzupełnione (zredagował O. Otto od Aniołów), I-II, Kraków 1958.

²⁶ W śpiewniku: *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Hymny. Wydanie z harmonizacją*, harm. o. Józef Łaś SJ Kraków 1990. I-V. I - Na okresy roku kościelnego i święta Pańskie; II - Hymny psalterza; III - IV - Własne o świętych; V - Wspólne o świętych i za zmarłych; razem 420 hymnów (1-5 melodii). Wiele stosunkowo prostych melodii opracowała sama siostra.

owocuje w postaci gotowych ksiąg liturgicznych, a także pracy osób, wykształconych w instytucjach, w których działały.